

Gibbs, KOLOR (feat. FRANK LEEN, prod. Jonata

Krzyczę "mayday", wylądować nie umiem lub naprawdę nie chcę
"Mogę zdjęcie?" - ktoś mi mówi, a muszę uciekać przed flashem
Płynię czas, ale zatrzymam dla nas, ej
To nie tak, że nie lubię rozmawiać, nie
Miałem być niewidzialny, więc muszę mieć nowy vibe albo nowy tlen
Nie mogę w miejscu ustać, czy możesz ze mną też?
Powoli znika pustka, czułem ją wewnątrz mnie
Kolejna w życiu runda, nie chcę już żadnych spięć
Chciałem coś tylko ugrać fair play

Pozwól otworzyć się, gdy świat chce nas znów zamknąć
Pokrywa mrok miasto, bądź wtedy mą gwiazdą
Trochę nam czasu zejdzie, nim będzie znów jasno

Pozwól dzisiaj nam zapłonąć - mamy czas
By znów wszystko było tylko nasze
Zanim wieczór straci kolor - mamy plan
By dziś strącić tą ostatnią gwiazdę
Pozwól dzisiaj nam zapłonąć - mamy czas
By znów wszystko było tylko nasze
Zanim wieczór straci kolor - mamy plan
By dziś strącić tą ostatnią gwiazdę

Opuszczamy miasto, za długo czekałem, wasze demony nie zasną
Wolę być jak custom dla Ciebie, dla innych mogę być tylko kalką
Potrzebuję miejsca, gdzie wybuduję własny schron
Podaję ci hasło, to ma być tylko dla nas, nie mogą tu trafić łatwo
Nie mogę w miejscu ustać, czy możesz ze mną też?
Celuję w twoje gusta, zamieniam kroki w cel
Czuję się dziś jak Trueman, gonimy w gęstą mgłę
Byle doczekać jutra, fair play

Pozwól otworzyć się, gdy świat chce nas znów zamknąć
Pokrywa mrok miasto, bądź wtedy mą gwiazdą
Trochę nam czasu zejdzie, nim będzie znów jasno
Coś we mnie już zgasło, daj tylko mi światło

Pozwól dzisiaj nam zapłonąć - mamy czas
By znów wszystko było tylko nasze
Zanim wieczór straci kolor - mamy plan
By dziś strącić tą ostatnią gwiazdę
Pozwól dzisiaj nam zapłonąć - mamy czas
By znów wszystko było tylko nasze
Zanim wieczór straci kolor - mamy plan
By dziś strącić tą ostatnią gwiazdę